

Sygn. akt III U 1409/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014r.

<i>Sąd Okręgowy</i>	<i>w Ostrołęce</i>	<i>Wydział III</i>
<i>Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych</i>		

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Monika Obrębska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bednarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014r. w O.

sprawy z odwołań Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. i E. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. i E. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 15 lutego 2013r. Nr (...) **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołania

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 lutego 2013r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że E. D. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 28.09.2010r. do 08.10.2010r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi w tym okresie: ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe: 1.470 zł i ubezpieczenie zdrowotne: 1.304,48 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. i E. D..

Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że E. D. nie podlegała wskazanym ubezpieczeniom, a tym samym stwierdziła, że w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek została błędnie ustalona. W uzasadnieniu odwołania Okręgowa Izba Radców Prawnych podniosła, że E. D. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą

ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. W uzasadnieniu odwołania (...) w O. szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporna umowa jest faktycznie umową o dzieło. Stwierdziła, że jest to umowa rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. (...) podniosła, iż umowy dotyczące przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa zawierane są na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w sprawie odbywania przez aplikantów radcowskich szkolenia z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Odwołująca (...) w O. wskazała też, że nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Analiza treści przedmiotowych umów wskazuje w ocenie (...), że strony łączyła umowa o dzieło. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala ją odpowiednio zakwalifikować jako umowę o dzieło, co też uczyniła skarżąca.

Podobnie E. D. w swoim odwołaniu wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że nie podlega ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu i wypadkowemu wg ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym składka została naliczona bez podstaw prawnych. W uzasadnieniu odwołania, podobnie jak (...), E. D. podniosła, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia, gdyż taka wykładnia prowadzi do obciążenia sędziego obowiązkiem ponoszenia składek z tytułu umowy zlecenia, bez możliwości korzystania w przyszłości ze środków zgromadzonych z tego tytułu. Odwołująca podniosła też, że treść przedmiotowej umowy obejmowała rezultat – patronat nad aplikantami radcowskimi. Zdaniem odwołującej przeprowadzenie szkolenia według indywidualnych założeń powinno być zakwalifikowane jako dzieło o charakterze niematerialnym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedziach na odwołania wniósł o ich oddalenie. Powołując się na uzasadnienie zaskarżonej decyzji wskazał, że wobec prawidłowo i dobrowolnie złożonych dokumentów zgłoszeniowych, wskazujących na obowiązek ubezpieczeń społecznych E. D. z tytułu zawartych umów zlecenia, uznał fakt podlegania do ubezpieczeń za niesporny. Organ rentowy wskazał, że wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczona jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca. ZUS podniósł też, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami odwołujących, że umowa pierwotnie określona przez strony jako umowa zlecenia, była w istocie umową o dzieło. W ocenie organu rentowego czynności wykonywanych przez E. D. nie można potraktować jako „dzieła” w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie „dzieła”, gdyż to nie wynik, ale określone działanie były istotne dla realizacji umowy.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 pkt. 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu

od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Stosownie do art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W przedmiotowej sprawie okoliczności faktyczne nie były pomiędzy stronami sporne. Poza sporem pozostawało bowiem, że E. D. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia oraz, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. zawarła z w/w w dniu 28.09.2010r., umowę, nazwaną przez strony umową zlecenia, na mocy której E. D. jako zleceniobiorca, zobowiązała się do przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 02.02.2010r. między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury a Krajową Radą Radców Prawnych w W. oraz porozumieniem zawartym w dniu 12.04.2010r. pomiędzy Sądem Okręgowym w Olsztynie a (...) w O.. Strony ustaliły, iż zlecenie będzie wykonane przez zleceniobiorcę w okresie od 28.09.2010r. do 08.10.2010r. Strony ustaliły, że zleceniobiorca nie może powierzyć wykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy innej osobie bez pisemnej zgody zleceniodawcy oraz ustaliły wynagrodzenie za jej wykonanie w kwocie 1.470zł. Z tytułu zawartej umowy płatnik składek zgłosił odwołującą jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół dwóch kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Po pierwsze ustalić należało, czy ZUS zasadnie przyjął, że E. D. w okresie wykonywania umowy zlecenia nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Po drugie ustalić należało, jaka w rzeczywistości umowa cywilnoprawna łączyła (...) w O. z E. D., a w szczególności czy była to umowa o dzieło, czy też umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że od 01.01.1998r. z mocy ustawy z dnia 28.08.1997r., nowelizującej ustawę z dnia 20.06.1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dokonane zostało zasadnicze przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejęcie ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają oni prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r., wydanej w sprawie o sygn. II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne, wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarabkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwości sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzecniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie innego rodzaju zatrudnienie. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 08.04.2004r. podniósł również, że kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art. 71¹ § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał, że zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu synalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Pogląd prawny oraz argumentację podniesioną w uchwale Sądu Najwyższego oraz orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Okręgowy podziela w całości.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1, związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy sus. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art. 8 ust. 15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych. Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji przyjąć należy, że sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd, dzieląc stanowisko organu rentowego, doszedł do przekonania, że umowa łącząca strony była w istocie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umową o dzieło, jak wywodziła (...) i ubezpieczona E. D..

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00), który przywołał w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12).

W przekonaniu Sądu wolą stron w przedmiotowej sprawie, zważywszy na literalną treść zawartej umowy było zawarcie umowy zlecenia. Nie bez znaczenia, dla określenia woli stron, jest w tym zakresie fakt, że strony przedmiotowej umowy są profesjonalistami, podmiotami doskonale obeznanymi z przepisami prawa, przez co z pewnością miały pełną świadomość co do charakteru prawnego zawieranej umowy.

W ocenie Sądu nie może budzić też wątpliwości, że w przedmiotowej umowie z dnia 28.09.2010r. brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Niewątpliwie przeprowadzenie z aplikantami zajęć z zakresu działania sądownictwa powszechnego nie prowadziło do stworzenia określonego dzieła i nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania, polegającego na przedstawieniu zasad działania sądownictwa powszechnego. W przekonaniu Sądu nie można przyjąć, iż pomyślny przebieg praktyki, zakończonej pozytywną opinią jest dziełem materialnym czy niematerialnym. Samo sporządzenie opinii o aplikancie niewątpliwie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 kc, gdyż sprowadza się jedynie do starannego wypełnienia odpowiedniego dokumentu. Taki pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 01.10.2013r. III AUa 330/13. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i akceptuje. Podkreślić też należy, że celem zawartej umowy, co również wynika z jej literalnej treści, nie było stworzenie opinii o aplikancie, ale przekazywanie aplikantowi wiedzy w zakresie działania sądownictwa.

Umowy dotyczące przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa zawierane są na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w sprawie odbywania przez aplikantów radcowskich szkolenia z zakresu działania

sądownictwa powszechnego i prokuratury. W § 1 tego porozumienia wskazane są formy w jakich odbywać się ma to szkolenie tj. w formie seminaryjnych zajęć teoretycznych, zajęć praktycznych, które przeprowadzane są przez sędziów, referendarzy sądowych, starszych referendarzy sądowych, prokuratorów oraz urzędników sądów i prokuratury, wskazanych odpowiednio przez prezesów sądów okręgowych oraz prokuratorów okręgowych, co wskazuje na to, iż ww. umowy nie mogą być wykonane przez inne osoby niż tam wskazane.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołania (...)w O.i E. D.od decyzji nr (...) z 15.02.2013r., gdyż jest ona zasadna i odpowiada prawu.